

Nro.

4.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 7go Stycznia 1795.

Gazety.

FRANCYA:

*Dalszy ciąg Dekretu Konwencyi o Szko-
łach początkowych.*

5.) Każda szkoła dzielić się będzie na dwie sekcyje, iedną chłopców, a drugą dziewcząt, a zatém mieć będzie 1. Nauczyciela i 1. Nauczycielkę.

6.) W każdym Dystrykcie będzie przysięgła Magistratura Edukacyina z 3.
D osób

osób się składająca, a mająca dozór nad Nauczycielami i Nauczycielkami.

Ta ich będzie nominować z potwierdzeniem Dystryktu, skarg i żalób przeciw nim słuchać, i od urzędu oddalać.

7.) Wszyscy Nauczyciele publicznych urzędników mieć będą rangę, ich pensya roczna składać się będzie z 1200. Nauczycielek z 1000. liwrow. Po miastach zaś po nad 20,000. mieszkańców mających pensya Nauczycielów na 1500. Nauczycielek na 1200. jest wymierzona w całej Rzplitey.

8.) Działwa szkolna lat przynajmniej 6. wieku liczyć i w tych szkołach przez tyleż lat zostawać ma, doskonałą zaś będzie w następujących przedmiotach :

a) W czytaniu, i pisanii, Xiążki do tego przepisane powinności, i prawa działwie przypominać będą.

b) Wykładana tu będzie Konstytucya *Francuzka*.

c) Początki i zasady obyczajności Republikańskiej.

d)

d) Początki *Francuzkiego* języka tak co do czytania, iako też pisania przyzwoitego należące.

e) Arytmetyka i ziemiomierstwo.

f) Dzieje natury objaśniające iej dzieła, i produkta.

g) Czyny heroiczne i pienia wojenne w pamięć dziatwie wrażane będą.

h) W okolicach, w których inny język jest w używaniu, nauczyciele tegoż w nauczaniu używać będą, tak atoli, aby *Francuzki* między mieszkańcami w powszechniony został.

i) Officer od Gwardyi Narodowej chłopców ćwiczyć będzie w sztuce wojennej, w pływaniu, passowaniu się &c.

k) Działwa corocznie po kilka razy prowadzona będzie do poblizszych szpitalów dla widzenia chorych.

l) W pewnie dnie pomagać będzie starcom, i Rodzicom obrońców Ojczyzny w ich domowych, i wiejskich zatrudnieniach.

m) W dnie oznaczone prowadzona będzie do Fabryk i Warsztatów rzemieślniczych dla powzięcia o tém wiadomości.

n) Część czasu szkolnego oznaczona będzie na roboty ręczne.

o)

o) W Święta Narodowe w przytomności ludu *premia* dziatwie rozdawane będą.

p) Owa dziatwa, która nie chodziła do szkół będzie *examinowana* w przytomności ludu, i jeśli okaże się, że niepołada potrzebney wiadomości, do żadnego urzędu nie zostanie przypuszczoną; albowiem wolno jest każdemu obywatelowi mieć szkołę prywatną. „

Na projekt *Lakanala* dekretowała Konwencya: aby nakładem publicznym drukowane było tłumaczenie dzieł sławnego Angielskiego Filozofa *Baco de Vivulamio* dla szkół Narodowych.

Akademia Nauk *Paryzka*, której wiele członków za *Robespierra* prześladowano, nie dawno zaczęła Prelekcyę i *Sessye* swoje. Matematyk *Lalande* zdał sprawę z licznych i ważnych prac, tak swoich, iakoteż innych członków, stosownie do Projektów Deputacyi Nauk przedsięwziętych, a potem miał mowę na pochwałę 8. członków Akademii zmarłych w tym roku, między którymi się *Bailly* znajdował, który swemi dziełami w materyi *Astronomiczney* bardziej się wsta-

wstawił, aniżeli ową rolę, którą grał w Rewolucyi.

Z Paryża dnia 6. Grudnia.

Wczoray na Sessyi Konwencyi przyszedłszy *Merlin de Douay* imieniem Deputacyi Ocalenia mówił: „Obywatele! Powtórna zdrada nieprzyjaciół naszych jest odkryta, ale im lepiej wymyślona bydz się zdaie, im pomysłnieyszego skutku z nię oczekuią, tém prędzey wszystkie ich zamişly udaremnonemi zostanę. Już to od niejakiego czasu szerzają się mocno o pokoiu wieści, lubo sobie nawzajem się sprzeciwiające, bezzaładne, i płonne.

W przódy twierdzono: że *Francya* nie pierwey zawrze pokóy, póki aż wszystkie Trony wywrócone, i wszystkie Państwa w Rzeczypospolite zamienione nie będa. Teraz iuż innego chwytają się sposobu. Twierdzą: że my ze wszystkich sił żędamy pokoiu, i że traktowanie o tém iak najspešniey się czyni. Tak to nieprzyjaciele nasi chcą zmniejszyć umyşl i odwagę armiów naszych, chcą ich zatamować progressa, chcą przytępić energię naszą. Nasze zwycięstwa, i nasze załadny pozwalają nam mówić

wieć publicznie, i otwarcie to, czego chcemy, a nasza sprawiedliwość od naszego męstwa nieoddzielną nazawsze zostanie.

Tak jest Obywatele! chcemy pokoiu, ale pokoiu takiego, któryby nasza własna potęga, i niemożność nieprzyjaciół nam szkodzenia zaręczały i gwarantowały.

Ten moment nie jest daleki, w którym różne potęcy poznają lepiej: na czém prawdziwy ich zawisł interes. *Hiszpania i Hollandya* póymie nakoniec, iak wiele ma powodów niedowierzania *Anglii*.

Prussy także uyrzą; że na trwałym pokoiu z *Francyą*, i na bezprzeszanném ziednoczeniu się z ościennemi północnemi Mocarstwami, ich prawdziwy polega interes, tudzież, że mimo polityki swiego Gabinetu, i taktyki armiiów swoich przez to tylko uchylić zdołają niebezpieczeństwo zgnębienia swego &c.

Jeśli zaś nas kto zapyta: iakieby były właściwe sentymenta *Francuzkiego* ludu, temu imieniem iego odpowiedzmy: Lud *Francuzki* zawsze sprawiedliwy, zawsze wspaniałomyślny, zawsze sławy pragnący, będzie umiał rozróżnić swych nieprzyjaciół i przyczyny nieprzyjaźni
tych-

tychże. Nawet w prawach swoich, które iako zwycięstwa swym nieprzyjaciółom przypisze, unikać będzie pretensyi śmiesznych i tędnących próżnością, ani użyje dumy i wiarołomstwa właściwego Tyranii; ale w naznaczaniu nawet ręką zwycięzką swych granic wspaniałomyślność przed oczyma mieć będzie, i obróci oczy na stan tych, którzy bojąznią przemocą do związku z nieprzyjaciółmi naszymi pociągnionymi zostali. A ni nie odrzuci bynajmniej warunków, któreby się z iego interessem, z iego godnością, iego spokojnością, i bezpieczeństwem zgadzały.

Otoż to jest Polityka *Francyi!* jest ona otwartą równie, iak sława walecznych woioowników Francuzkich. *Francya* tak będzie z swymi nieprzyjaciółmi traktować, iak z nimi walczyła, publicznie otwarcie, w oczach całego świata. Cały świat wezwie na świadectwo, który był świadkiem iey zwycięstw.

I to to jest co można wśzędzie ogłosić, oświadczyć, i zapewnić względem sentymentów naszych.

Mówmy tedy to wszystko tu w świętném Reprezentantów Narodu gronie tak, aby echo naszego głosu rozlegało się po całym Rzeczypospolitey kraju,
mó-

mówmy tak, aby nasi waleczni wojownicy, owi to bracia nasi obróńcy Ojczyzny na wespół z nami to powtarzali:

Nie! Francuzi! nie puście wy w niepamięć przyczyn, dla których ięliście się broni, i które są jedynemi warunkami złożenia teyże. Wszakże nie dla tego z takim pośpiechem, postępowaliście na tey pełney chwały drodze, abyście się zażanowili w tym momencie, gdy tak bliżcy ięście naszego celu, nie dla tego tak mężnie walczyliście, abyście nadgrode trudów waszych dobrowolnie zaniedbali.

O! niech się tego bynajmniey nie spodziewają nieprzyjaciele nasi. Pokażemy im przez nowe usilności i zwycięstwa nasze, że chcemy pokoju, ale takiego, któryby był godzien naszych obróńców, i *Francuzkiego Narodu*, słowem: tam, gdzie *Naród Francuzki* uważy za niepotrzebną wojnę dla zemszczenia się za z hańbienie swey godności, lub dla zabezpieczenia się od nowych zatargów, tam położy granice swym zwycięstwóm, i tam przypisze pokóy „

Ta Relacya często oklaskiem była przerywana, i dekretowano: aby na wszystkie języki przelożona została.